Nr. 60. Czwartek, 15. Marca 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K, półrocznie **16** K, kwartalnie **8** K, miesięcznie **2** K **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K, półrocznie **12** K, kwartalnie **6** K, miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal. kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11. marca b. r. zezwolić najmiłościwiej, aby zastępcy dyrektora kolei państwowej, radcy Rządu, Spirydyonowi Makarewiczowi, z okazyi przejścia jego w stały stan spoczynku, wyrażone zostało za jego długoletnią i wydatną służbę Najwyższe uznanie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11. marca b. r. zamianować najmiłościwiej starszego inspektora austryackich kolei państwowych, radcę Cesarskiego, Włodzimierza Zborowskiego-Kostrakiewicza, oraz posiadającego tytuł starszego inspektora, inspektora austryackich kolei państwowych, Leona Soleckiego, zastępcami dyrektorów kolei państwowych w VI. klasie rangi urzędników państwowych z tytułem radców Rządu.

P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował zarządcę Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie, Emila Smitkę, dyrektorem Zakładu karnego dla mężczyzn w Wiśniczu.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 14 marca 1906 do l. 31.566 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 28 lutego 1906 do l. 5.156, w sprawie obrotu zwierzętami racicowemi z Holandyi do Austryi, zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Z Izby posłów.

(Telefoniczne sprawozdanie z posiedzenia Izby z dnia 15 b. m.

Wczorajszą dyskusyę w sprawie reformy wyborczej rozpoczął p. Bennati, oświadczając, że Rząd wyrządził największą krzywdę Włochom na korzyść Słoweńców. Włosi ufają więc, że Izba przyjmie wnioski Włochów w kierunku zmiany rządowego przedłożenia i uzna ich prawa, w przeciwnym razie głosować będą przeciw przedłożeniu rządowemu.

P. Pergelt oświadczył, iż szkoda tracić pracy i czasu nad udowodnianiem, że teraźniejszy system wyborczy jest przestarzały i że konieczną jest nowa reforma wyborcza. Z powodu jednak różnic kulturalnych i ekonomicznych muszą powstać wątpliwości co do rozmaitych kwestyj. Mimo tego już samo uwzględnienie potrzeb wyborców, a także ściślejszy kontakt między wybierającymi a wybranymi, przemawiają w Austryi za wyborami bezpośredniemi, choć możnaby wyliczyć kilka korzyści, któreby przemawiały za wyborami pośredniemi.

Co do prawa głosowania, mowca przypisuje mu wielkie znaczenie a z powodu tego, że kobiety nie mają czynnego prawa głosowania, kilka grup przemysłu nie będzie miało w parlamencie swych zastępców. Kwestya prawa wyboru analfabetów ma dla Niemców małe znaczenie, bo u nich analfabetów bardzo mało, jednakże w Galicyi przy ogólnych wyborach konieczną jest znajomość czytania i pisania.

P. Menger zaznaczył, że Niemcy są stanowczo za reformą wyborczą w duchu nowoczesnym, że jednakże nie powinno się zmieniać stosunku sił w tej Izbie i zwracał się z apelem do Czechów, aby umożliwili Niemcom głosowanie za reformą wyborczą usuwając to, co niesłuszne i co krzywdzi Niemców.

P. Głąbiński oświadczył, że jeżeli zabiera głos, to czyni to tylko dlatego, aby na postulaty Koła polskiego tem większy położyć nacisk. Rząd sam przyznał, że *punctum saliens* tkwi w sprawie narodowościowej; tem samem wystosowany był apel do Koła polskiego, które w istocie swej jest partyą narodową (Potakiwania u Polaków), aby silnie zespoliło się i wiernie pozostało swemu sztandarowi narodowemu i broniło zagrożonych praw narodu polskiego w Galicyi, na Szląsku i na Bukowinie energicznie, wszelkimi stojącymi mu do dyspozycyi środkami. My wszyscy bez różnicy stronnictw przyszliśmy do przekonania, że w projekcie rządowym, który zapowiada wszystkim innym krajom i narodom w Austryi powszechne, bezpośrednie, tajne i t. zw. równe prawo wyborcze, skierowano ostrze przeciwko narodowi polskiemu w Austryi, aby zachwiać nasze tak mozolnie uzyskane stanowisko polityczne i na długi czas przytłumić nasze autonomistyczne dążenia. Dlatego uważamy za swój obowiązek bronić praw naszego narodu (gromkie oklaski u Polaków). Z tych słów niechaj decydujące czynniki w Austryi przekonają się, że Polacy niejedno nauczyli się z historyi i że bez względu na różnice polityczne i społeczne połączą się, skoro będzie szło o obronę praw narodowych (Huczne oklaski u Polaków) i o oddalenie nowego, grożącego narodowi polskiemu w Austryi nieszczęścia (Oklaski u Polaków).

Nie chcę jednak tem samem twierdzić, jakoby demokratyczna reforma wyborcza na zasadzie powszechnego, równego, bezpośredniego prawa wyborczego była nieszczęściem dla któregokolwiek narodu, a szczególnie dla Polaków. Przeciwnie jest mojem silnem przekonaniem, że występujące dzisiaj w Austryi a także w innych państwach Europy dążenie do zaprowadzenia powszechnego, równego, bezpośredniego prawa wyborczego odpowiada demokratycznemu duchowi czasu i jest samo dla siebie zjawiskiem pocieszającem. Nie da się zaprzeczyć jednak, że każdy polityczny i społeczny postęp wywołuje wiele niedogodności, i że powszechne, równe prawo wyborcze dopiero wtedy ma trwałą wartość dla narodu i dla życia państwowego, jeśli odpowiada ogólnej, politycznej i narodowej strukturze państwa. (Oklaski u Polaków).

W narodowo jednolitych państwach powszechne prawo wyborcze działa wychowawczo na ludność. Mowca nie myśli poddawać krytyce taktyki stronnictwa socyalistycznego w Galicyi, której cechą było udaremnianie swobodnego wypowiadania zdań, konstytucyą poręczonego prawa zgromadzeń, a nawet swobody prowadzenia handlu i przemysłu w dniach pochodów urządzonych przez tę partyę. Jeżeli jednak p. Pernestorfer rzucił hasło „siła prawem“, to należy zapytać, czy takie hasła mają działać wychowawczo na wielkie masy ludności? (Żywe oklaski na ławach polskich). Czy nie jest to pochwalaniem niewoli, wyzysku, lichwy, despotyzmu i przedstawianiem ich jako prawo? (Oklaski wśród Polaków).

Czy wpajanie w ludność takich zasad jest rzeczą właściwą i da się pogodzić ze szczytnemi ideami narodowemi? (Żywe oklaski). Hasło to w ostatecznej swej konsekwencyi musi doprowadzić do prawa pięści, lynczowania. Z pewnością nie zaszkodzi to ideom partyi socyalno demokratycznej, jeśli przywódcy jej raz wreszcie zerwą z taką taktyką. Dla idei powszechnego prawa wyborczego nie będzie chyba korzystnem, jeśli poseł dr. Adler publicznie w tej Izbie oświadcza, że partya socyalistyczna nie ma zamiaru przyszłemu Państwu ludowemu wotować ciężarów, szczególnie ciężarów wojskowych i podatków pośrednich. Lud powinien być przecież wychowywany w świadomości, że niema praw publicznych bez ciężarów publicznych i że każdy, kto chce mieć Państwo, zwłaszcza zaś Państwo ludowe, musi temu Państwu dawać środki, potrzebne do jego egzystencyi. Państwo ludowe wszak będzie miało za zadanie więcej jeszcze czynić dla ludu, a do tego przecież trzeba będzie większych ciężarów. Cóż dopiero powiedzieć o metodzie polemicznej dla Adlera, który dla zwalczenia wywodów hr. Dzieduszyckiego wkłada w jego usta słowa, wcale przez niego nie wypowiedziane, po to, ażeby później módz się oburzać i rzucać obelgi. W porównaniu, użytem przez hr. Dzieduszyckiego o „skrzyni szczurów“, dopatrzył się dr. Adler ciężkiej obrazy przyszłego parlamentu ludowego, przyczem w sposób niesłychany obraził hr. Dzieduszyckiego i członków Koła polskiego. Panowie! Jeżeli w ogóle będę kandydował pod panowaniem powszechnego prawa wyborczego, to mam nadzieję, że i ja tu wrócę, ale mimo to nie czuję się przez owo porównanie bynajmniej obrażonym. Przecież wówczas nietylko socyaliści, ale w ogóle wszyscy, którzy mają właśnie być ponownie wybranymi, powinni się obrazić (Bardzo dobrze! na ławach polskich).

Mowca przechodzi do omawiania projektu rządowego, który w myśl oświadczenia P. Prezydenta Ministrów dla tego w ten sposób został skonstruowany, ażeby znalazły w nim wyraz panujące w Austryi stosunki posiadania, podatkowe i kulturalne. Jednakowoż, jeżeli tak jest, to każdy naród ma prawo, by także jego stosunki posiadania, podatkowe i kulturalne w analogiczny sposób były uwzględnione. (Potakiwania).

A jednak projekt rządowy stanowczo nie odpowiada politycznej i narodowej strukturze państwa. Pezydent Ministrów pojął zbyt jednostronnie pojęcie i istotę państwa austryackiego, jeżeli nazwał je państwem narodowościowem i parlament z tego powodu nazwał reprezentacyą narodów.

Austrya jest przedewszystkiem państwem z rozmaitych indywidualności terytoryalnych (potakiwania) złożonem, z królestw i krajów (potakiwania). Mamy w Austryi kraje narodowo jednolite i narodowo mieszane; mamy narody, które jak np. Czesi, prawie w całej swej sile mieszkają w tem państwie i mamy znów inne, których organiczne części należą do innych państw, a które nie mają wcale zamiaru wspólności swej się wyrzekać. Również parlament austryacki nie jest jako taki reprezentacyą narodów, lecz reprezentacyą królestw i krajów (potakiwania) i ludności tych królestw i krajów, bez różnicy narodowości i języka. Jeżeli więc w Austryi reforma polityczna ma się powieść i wytworzyć dla państwa nowe pomyślne warunki bytu, to musi ona uwzględnić ten układ państwa i przystosować się do systemu, krajów autonomicznych (potakiwania), bez naruszenia ich interesów i praw i bez zakłócania narodowych stosunków i zdobyczy (potakiwania). Reforma tak doniosła powinna też mieć na względzie, że parlament centralny od szeregu lat z powodu sporów narodowościowych jest unieruchomiony, więc nie powinna popadać w ten sam błąd, który wydał Radę państwa na pastwę rządów biurokratycznych. Rząd tem mniej powinien zapominać o tem, gdy według oświadczeń Prezydenta Ministrów, jednym z powodów wniesienia reformy wyborczej ma być właśnie zamiar sanacyi parlamentu austryackiego. (Wesołość).

Wśród tych ustawicznych sporów narodowościowych Rząd, **a także niektóre stronnictwa w tej Izbie zapomniały** o tem, że wszystkie spory, które ten parlament uczyniły igraszką narodowych namiętności, mogą być usunięte z parlamentu tylko przez odpowiednią zmianę konstytucyi. Demokratyczna reforma wyborcza nie ma w sobie przecież tej siły cudownej, żeby mogła stłumić i usunąć narodowe namiętności, (potakiwania) i wyrównać dawne przeciwieństwo, istniejące w Austryi, między dążnościami centralistycznemi a autonomicznemi. Przeciwnie, parlament centralny także w t. zw. państwie ludowem z tych samych przyczyn chromać będzie, także Rząd, zdaje się, ma w tym kierunku jeszcze pewne wątpliwości, albowiem równocześnie z reformą wyborczą wniósł także przedłożenie o zmianie regulaminu. Zmiana regulaminu jak wiadomo uważaną jest za środek uniwersalny dla leczenia obstrukcyi i braków konstytucyi. Oczywiście i ja jestem tego zdania, że reforma regulaminu jest pilna i konieczna, sądzę jednak, że tego rodzaju reforma nie może być środkiem przeciw brakom konstytucyi. Wszyscy politycy, którzy nie są tego zdania, mylą się, gdyż nie znają różnicy istniejącej między austryackiem parlamentem, a innemi państwami i parlamentami. (Potakiwania). Jest przecież rzeczą niemożliwą żądać od zmiany regulaminu, aby także naprawiła braki konstytucyi i aby zapobiegła temu, by mniejszości nie były wydane na łup uchwałom przypadkowej często większości. (Potakiwania). Jest przecież absurdem, że w tym parlamencie centralnym mają być najżywotniejsze interesy i prawa poszczególnych narodów osądzane przez inne narody bez dokładnej znajomości danych stosunków (Potakiwania). Jeżeli zamierzona reforma wyborcza ma rozbudzić życie państwowe i pchnąć je na nowe tory, to równocześnie z nią musi być podjęta zgodna z duchem czasu zmiana konstytucyi w kierunku autonomicznym. Izba ta musi przecież kiedyś przyjść do przekonania, że wielkie cele mogą być osiągnięte tylko wielkimi środkami. (Potakiwania). Należy wszystkie sprawy, które nie są faktycznie wspólne, przekazać Sejmom; należy ochronić przed ewentualnem pogwałceniem mniejszości sejmowe przez nadanie im prawa *veto* w sprawach narodowościowych i tem samem stworzy się trwałą podstawę do pokojowego pożycia i współdziałania w tej Izbie.

P. Prade: Ale tę ustawę narodowościową musimy tu w Izbie uchwalić.

P. Głąbiński: Autonomiczne dążenia ku ochronie mniejszości nie grożą rozbiciem państwa, lecz przeciwnie są żywiołem, utrzyjącym państwo i konstytucyę. (Potakiwania). Wtym też duchu Koło polskie uchwaliło, aby przy sposobności dyskusyi nad reformą wyborczą domagać się stanowczo zmiany konstytucyi w kierunku autonomicznym.

P. Pacher woła: Trzymajcie się rezolucyi z r. 1868, wyjdźcie sobie, my już tu żyć potrafimy.

P. Głąbiński: Wyodrębnienie Galicyi jest problemem, którego nie chcę tutaj roztrząsać; ja osobiście jestem gorliwym reprezentantem idei wyodrębnienia Galicyi, jednakże Koło polskie o tej sprawie nie rozstrzygnęło i dlatego nie będę o tem mówił.

P. Pacher: Interpelowaliśmy przecież Ministra, niech on odpowie!

P. Fressl: Patrzcie jeno: śliczną mamy konstytucyę! Minister nie uznaje nawet za potrzebne odpowiadać na interpelacye.

P. Głąbiński: Także w innym kierunku autonomiczne stanowisko Galicyi nie zostało uwzględnione i wyrządzono nam ciężką materyalną krzywdę. Mam tu na myśli często już podnoszony problem rozdziału mandatów na poszczególne królestwa i kraje, a zwłaszcza upośledzenie Galicyi. Rozumiem, że w państwie kuryalnem i państwie przywilejów są polityczni nadludzie i zwykli ludzie, a polityczni i społeczni nadludzie mają większe znaczenie polityczne; można także pojąć, że przy systemie powszechnego prawa wyborczego, które Rząd zaproponował, zostaną uregulowane rażące socyalne i naro-

dowe sprzeczności zapomocą przyznania odpowiednio większej liczby mandatów; ale trudno mi zrozumieć, że w tym projekcie rządowym zrobiono także różnicę między poszczególnemi pod względem autonomicznym równouprawnionemi królestwami i krajami; że na wieczne czasy niektóre kraje mają zostać napiętnowane jako *überwertig*, inne jako *vollwertig*, inne znów jako *unter-* albo *minderwertig*. (Potakiwania).

Prawda, że w czasach absolutyzmu jedne kraje traktowane były jako uprzywilejowane, inne jako kopciuszki, a Galicya zwłaszcza nigdy nie należała do grupy krajów uprzywilejowanych. (Głos: A jak było za Taaffego?)

P. Głąbiński: Mówię teraz o czasach absolutyzmu. I tak Galicya upośledzoną została już w r. 1867, bo kiedy w niej jeden poseł wypadał na 86.000 mieszkańców, to w innych krajach wypadał jeden poseł na 50.000 mieszkańców. Jednakże w systemie wyborów kuryalnym, polegającym na nierówności, możnaby nierówność tego rodzaju zrozumieć ostatecznie i przeboleć, ale gdy Rząd chce zaprowadzić powszechne, bezpośrednie i równe prawo głosowania, to musimy podnieść energiczny protest przeciw temu, aby Galicya specyalnie traktowaną była jako prowincya wyjątkowa, jako *minderwertig* (Żywe potakiwania u Polaków).

Mówią, że Galicya jest krajem analfabetów. Prawda, mamy sporo analfabetów w Galicyi, ale w innych krajach jest ich jeszcze więcej, a mimo to kraje te przy rozdziale mandatów traktowano lepiej, niż Galicyę. Dalmacya ma 73 prc. analfabetów, Bukowina 70 prc., a Galicya tylko 56 prc. Rząd powinien był przecież uwzględnić, że w Galicyi, podczas ery autonomicznej nastąpił w tym kierunku ogromny przewrót. W r. 1865 było w Galicyi tylko 150 i kilka tysięcy dzieci, które uczęszczały do szkół publicznych i prywatnych, a więc niespełna 3 prc. ogółu ówczesnej ludności. W roku 1880 cyfra ta wzrosła na 5 prc., w r. 1896 na 7 prc., w r. 1900 na 9 prc. a w r. 1904 na 11 prc. Corocznie wykazują stosunki szkolne u nas przyrost około 100 szkół ludowych i 20.000 dzieci szkolnych tak, iż w niedalekim czasie w Galicyi będzie bardzo mały procent analfabetów. Powołują się także na małą siłę podatkową Galicyi. Z tabel dołączonych do przedłożenia rządowego wynika, że Galicya w podatkach pośrednich i bezpośrednich, bez uwzględnienia ceł i innych dochodów, wnosi do skarbu Państwa 112,529.000 koron. Są inne kraje, które mniejszą sumą przyczyniają się do pomnożenia sum w skarbie państwowym, a Galicya stoi mniej więcej w pośrodku, przyczem podnieść należy, że znaczna część wyższych wpływów w Wiedniu i Austryi Dolnej składa się z podatków płaconych przez poszczególne kraje, gdyż na wpływy te składają się podatki płacone przez koleje, banki i inne przedsiębiorstwa publiczne, mające swą siedzibę w Wiedniu. Dalej należy stwierdzić, że właśnie w ostatnich latach nastąpił znaczny wzrost siły podatkowej w Galicyi, ale nie można przecież chwilowego stosunku jakiegoś kraju pod względem płaconych podatków uważać za rozstrzygający dla politycznego znaczenia tego kraju w Austryi. Czyż Galicya za to, że w czasach absolutyzmu była traktowaną po macoszemu i została wyssaną (potakiwania na ławach polskich) ma być teraz ukarana?

Jest dalej niepojętem, dlaczego Rząd przeszedł do porządku dziennego nad tak ważną sprawą, która z podatkami stoi w ścisłej łączności, t. j. nad prawem władzy wojskowej i ciężarów wojskowych. Galicya dostarcza przeto trzeciej części ogólnej liczby żołnierzy wszystkich pułków w Austryi (Głosy: Słuchajcie!). Przy rozdziale mandatów Galicya otrzymała 88 mandatów t. j. 19%, gdy ludność jej wynosi 28% całej ludności Austryi. Wobec tego upośledzenia, wobec wprost niezrozumiałego pokrzywdzenia naszego kraju, musimy podnieść protest. (Żywe potakiwania i oklaski).

Należy stwierdzić, iż podczas ruchu wolnościowego w r. 1848 prawa Galicyi zostały uznane, że zarówno w oktrojowanej konstytucyi z r. 1848, jakoteż konstytucyi kromieryskiej a następnie marcowej, Galicya otrzymała odpowiednią do swej ludności liczbę mandatów. Przypominam tu, że klub młodoczeski w r. 1898 wnosząc przez p. Slawika i tow. projekt zaprowadzenia powszechnego prawa głosowania przyznawał Galicyi, z ogólnej liczby mandatów 400, 110 mandatów, Czechom 98, Morawom 38 (Głosy: Słuchajcie!) Jeślibyśmy się wdali w kombinacye, to podnieść należy, że przy równoczesnem uwzględnieniu cyfry ludności, płaconych podatków i służby wojskowej, doszlibyśmy do liczby 113 mandatów dla Galicyi. P. Adler przemawiając tu oświadczył, że upośledzenie Galicyi mogłoby być usprawiedliwionem w drodze eskontu przyszłego przyrostu ludności w bogatszych krajach przemysłowych. Przyznaję, że miejscowości przymysłowe i większe miasta mogą wykazywać stosunkowo większy wzrost co do ludności, niż okręgi wiejskie i z tego powodu większe uwzględnienie w projekcie rządowym miast i centr przemysłowych jest zupełnie usprawiedliwione. Ale Galicya pomimo tego, że jest krajem agrarnym wykazuje większy przyrost ludności, niż inne kraje. W latach od 1880 — 1890, przyrost ten wynosi 10·8 prc., gdy w całej Austryi razem z Galicyą wynosił on 7·9 prc. Ten sam stosunek wykazano także w następnem dziesięcioleciu. Jeśli więc może być mowa o eskoncie, to tylko na korzyść Galicyi (Głosy: Bardzo dobrze!).

Według oświadczenia P. Prezesa Gabinetu i P. Ministra spraw wewnętrznych miano w nowej reformie wyborczej utrzymać dotychczasowy stan posiadania wszystkich narodów i nie dopuścić do przeniesienia sił narodowościowych. Według tego Polacy, którzy dotychczas posiadali 72 mandatów, powinni odpowiednio do ogólnego przyrostu otrzymać jeszcze 5 mandatów (P. Romańczuk woła: słuszny stan posiadania Polaków wynosi 58 mandatów). W sprzeczności z tem oświadczeniem Rządu otrzymali Polacy w nowej reformie wyborczej 53 pewnych mandatów, 32 z Galicyi zachodniej i 18 we wszystkich okręgach miejskich, oraz 3 na Szląsku. Mandat polski na Bukowinie zupełnie zniknął wskutek zaprojektowanego przez Rząd rozdziału mandatów. Nadto mają Polacy otrzymać kilka mandatów w Galicyi wschodniej, a to tylko w drodze ochrony mniejszości przy t. zw. wyborze proporcyonalnym. Według mego przekonania zdobycie tych mandatów, pomimo rozmaitych zastrzeżeń w przedłożeniu rządowem, możliwem byłoby tylko zapomocą zaciętej walki wyborczej z Rusinami. Ale ostatecznie chcielibyśmy już raz zakończyć i tę narodową walkę wyborczą w Galicyi. (Potakiwanie u Polaków). Według optymistycznych obliczeń Rządu mamy otrzymać 64 mandatów, zamiast należnych nam 77. Nie chcę wdawać się w przypuszczenia, co skłoniło Rząd do wykonania tak krzyczącego zamachu na wpływy polityczne Polaków. Przyjaciel i wróg przyzna nam, że do takiego upośledzenia nas bez protestu i walki nie możemy dopuścić. Nie zazdrościmy Rusinom tej małej liczby mandatów, którą im przyznaje projekt rządowy. Musimy przyznać, że system równego prawa głosowania musiałby temu rozwijającemu się narodowi przyznać o wiele większą liczbę mandatów, jednak poczucie samozachowawcze zakazuje nam wyrzekać się naszych własnych praw. Nie damy się tu zarznąć (potakiwania), także wtedy nie, gdybyśmy mieli zostać sami, gdybyśmy nie znaleźli przyjaciół, którzyby poparli nasze słuszne żądania. (Potakiwania).

Gdy wiadomość o upośledzeniu naszem doszła do kraju, powstało ogólne oburzenie całej ludności polskiej. Codziennie otrzymujemy z kraju manifesty z oburzeniem, wzywające nas, abyśmy za żadną cenę nie przyjęli ofiarowanej liczby mandatów z Galicyi. Żądają od nas jednogłośnie, abyśmy całą reformę wyborczą udaremnili najostrzejszymi i najostateczniejszymi środkami. (Potakiwania na ławach polskich). Ale my do żadnego upośledzenia narodu polskiego nie dopuścimy. Minister spraw wewnętrznych w mowie swej podniósł z naciskiem, że jeszcze żadnemu parlamentowi nie zrobiono tak łatwem przejścia do nowoczesnego systemu wyborczego, jak parlamentowi austryackiemu. Jeżeli tak jest, to tembardziej odczuwamy krzywdę, wyrządzoną nam przez rządowy projekt reformy wyborczej, musimy ją tem głębiej odczuć, że narodowi polskiemu a szczególnie żywiołom jego demokratycznym i autonomicznym to przyjście tak utrudniono i uniemożliwiono. (Potakiwania). Nie od nas, tylko od Rządu i stronnictw przyjaźnie usposobionych dla reformy wyborczej zależy, aby nam to przyjście umożliwiono. (Żywe oklaski. Mowca odbiera gratulacye).

P. Straucher jako gorący zwolennik powszechnego prawa głosowania wita projekt rządowy z wielką radością. Mowca żali się na upośledzenie Bukowiny, na niesprawiedliwe traktowanie Czerniowiec, na nieuwzględnienie przez projekt rządowy sprawy reprezentacyi żydów. Żydzi wynoszą 4·69 prc. całej ludności Austryi, w najlepszym razie zdobędą tylko 6 do 7 mandatów w Galicyi i na Bukowinie.

Mowca żąda, aby żydzi otrzymali ilość mandatów odpowiednią liczbie ludności żydowskiej.

Na tem obrady przerwano.

KRONIKA.

Lwów, 14 marca.

— Z powodu powszechnego strejku zecerów zmuszeni jesteśmy dzisiejszą «Gazetę Lwowską» wydać w znacznie zmniejszonych rozmiarach. Mowy JE. Pana Prezydenta Ministrów, br. Gautscha, wygłoszonej dzisiaj w parlamencie wiedeńskim, nie mogliśmy już podać do wiadomości, z braku sił zecerskich.

Od jutra będziemy się starali znaleźć sposób podawania czytelnikom naszym najważniejszych informacyj, bez przerwy.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły wyznaniowej gminie izraelickiej w Sokołówce (powiatu złoczowskiego na budowę synagogii zapomogi w kwocie 200 kor.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza: Zamianowani zostali pułkownicy: Stefan Ljubičić, szef sztabu generalnego X. korpusu, komendantem 18 brygady piechoty; Robert Altman, komendant 30 pp., komendant m 23 brygady piechoty, a Karol Rosner z 79 pp. komendantem 30 pp. Podpułkownik Franciszek Kanik z obrony krajowej zamianowany szefem sztabu generalnego X. korpusu.

Major Ignacy Lego z 89 pp. przeniesiony w stan spoczynku.

Lekarz pułkowy 1. kl. w rezerwie dr. Franciszek Kapłoński ze szpitala garnizonowego nr. 14 we Lwowie przeniesiony do stanu czynnego 58 pp.; kapitan I. kl. Artur Schopper z 23 batal. strzelc. poln. przeniesiony do 13 pp. a podporucznik 10 pp. Alfons Kloss z 10 pp. przeniesiony jako akcesista rachunkowy do intendentury XI. korpusu.

— **Liceum żeńskie p. Maryi Zagórskiej.** Z Wiednia telegrafują: P. Kierownik Ministerstwa oświaty nadał prywatnemu liceum żeńskiemu p. Maryi Zagórskiej we Lwowie prawo publiczności na r. 1905/6.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Praga, 14 marca. Rada miejska uchwaliła wyrazić konsulatowi francuskiemu w Pradze kondolencyę z powodu katastrofy w Courrières i ofiarować na rzecz pozostałych po ofiarach 500 kor.

Lens, 14 marca. Wczoraj odbył się pogrzeb wydobytych dotąd trupów w 38 trumnach. Na czele konduktu szedł biskup z Arras z duchowieństwem. Dwie kapele wojskowe grały marsze żałobne. Za trumną postępowały rodziny po ofiarach, tłumy ludności i wielu deputowanych.

Lens, 14. marca. Zwłoki nieagnoskowanych ofiar pochowano w Mericourt. Oddział inżynieryi wojskowej towarzyszył konduktowi. W pogrzebie wzięli udział: zastępca prezydenta p. Fallières, minister spraw wewnętrznych p. Dubief, zastępcy prezydenta ministrów i ministra robót publicznych, wielu senatorów i deputowanych. Rząd złożył na trumnach wieniec. Mowę pogrzebową wygłosił biskup z Arras który też odczytał telegram kondolencyjny od papieża. Następnie przemówił minister Dubief, który przyrzekł rodzinom pozostałym po ofiarach katastrofy pomoc państwową. Nad grobami przemawiali dep. Lamendin i Selles, którzy podnieśli zarzuty przeciw Tow. akcyjnemu, będącemu właścicielem kopalni i domagali się surowego śledztwa. Rozległy się okrzyki: precz z kapitalizmem! precz z mordercami! Po ustąpieniu władz jeden z robotników wygłosił mowę atakującą inżynierów kopalni. Zresztą pogrzeb odbył się bez wypadku.

Londyn, 14 marca. Do Standardu donoszą z Tokio, że Izba deputowanych uchwaliła wprowadzenie dwuletniej służby wojskowej.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 23.455. (1952)

Konkurs.

Celem obsadzenia w obrębie krajowej Dyrekcyi skarbu czterech względnie więcej posad poborców podatkowych w IX. klasie rangi, pięciu względnie więcej posad kontrolorów podatkowych w X. klasie rangi, trzech względnie więcej posad oficyałów podatkowych w X. klasie rangi i czternastu względnie więcej posad adjunktów podatkowych w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci o jedną z powyższych posad mają wnieść swe należycie udokumentowane podania w ciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do krajowej Dyrekcyi skarbu udowadniając, że posiadają przepisane wymogi a w szczególności że, złożyli z dobrym postępem egzamin przepisany dla służby przy urzędach podatkowych oraz, że władają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i w piśmie.

Również winni kompetenci podać czy i z którymi urzędnikami skarbowymi tego kraju w czynnej służbie pozostającymi, są spokrewnieni względnie spowinowaceni.

Ukwalifikowani podoficerowi armii marynarki, obrony krajowej i żandarmeryi, którzy mają wymogi przepisane ustawą z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p. Nr. 60) i rozporządzeniem ministeryalnem z 27 lutego 1891 (Dz. u. p. Nr. 31.) a mianowicie:

1. przepisane studya t. j. niższe gimnazyum lub niższą szkołę realną, albo z niemi na równi stojący wojskowy zakład wychowawczy;

2. wykażą się odbytą sześciomiesięczną praktyką próbną przy jednym z urzędów podatkowych z dobrym postępem i którzy;

3. wykażą, że władają obydwoma językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie będą mieli przy rozdawaniu posad adjunktów podatkowych pierwszeństwo przed innymi kompetentami.

Podoficerom ukwalifiikowanym, którzy nie ukończyli IV klas szkół średnich, jednak posiadają resztę przepisanych wymogów, będzie nadaną z kolei między praktykantami tylko każda czwarta posada adjunkta podatkowego.

Lwów, dnia 8 marca 1906.

Korytowski

L. 852. (1918 1—2)

Konkurs.

Konkurs celem obsadzenia jednej posady naddozorcy więźniów II. klasy płacy przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie, upływa z dniem 12. kwietnia 1906.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.
Stanisławów, dnia 9 marca 1906.

L. 608. (1888 3—3)

Konkurs.

Wydział dąbrowskiej Rady powiatowej ogłasza konkurs na posadę lekarza okręgowego w Radgoszczy.

Do tego okręgu sanitarnego należą gminy: 1) Gruszów wielki, 2) Lipiny, 3) Luszowice, 4) Małec, 5) Nieczajna, 6) Radgoszcz, 7) Smęgoszów, 8) Smyków mały, 9) Smyków wielki, 10) Szarwark, 11) Żdżary z Kaczówką — razem 11 gmin katastralnych z ogólną liczbą ludności 13.221 według spisu z dnia 31 grudnia 1904 r.

Lekarz okręgowy pobierał będzie z kasy Rady powiatowej tytułem rocznej płacy, płatnej w miesięcznych ratach, sumę 1200 koron (tysiąc dwieście) oraz tytułem ryczałtu na objazdy służbowe kwotę 700 K. (siedmset) płatne z funduszu krajowego, tudzież będzie obowiązany utrzymywać aptykę domową.

Posada na razie nadaną będzie prowizorycznie po upływie 1 roku orzecze Wydział powiatowy, czy będzie nadaną stale.

Udokumentowane podania wykazujące, że konpetenci posiadają warunki określone § 7 ust. z dnia 2 lutego 1891 dz. u. kr. Nr. 17 należy wnosić do Wydziału powiatowego w Dąbrowie w terminie do 26 marca 1906.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Dądbrowa, dnia 5 marca 1906.
Prezes: Sroczyński. Sekretarz: Różycki.

Licytacye.

(1950 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 19 marca 1906 od 10 do 12 godz.: towary modne, korzenne, kasa i 120 par kaloszy.

Wtorek 20 marca 1906 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, kasa i towary modne.

Środa 21 marca 1906 od 10 do 12 godz.: meble, obrazy, dywany, kosztowności i towary bławatne.

Czwartek 22 marca 1906 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i fortepian.

Piątek 23 marca 1906 od 10 do 12 godz.: meble, kosztowności, fortepian i obrazy olejne.

Sobota 24 marca 1906 od 4 do 8 godz.: meble i sprzęty domowe oraz dwa koła żelazne z tranmisyą.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 12 marca 1906.

Nr. 762/V. K. (935)

K. und k. Militärbauabteilung des 10. Korps.

Kundmachung.

1. Zur Sicherstellung der beim Neubaue eines Haferdepôts in Stryj für das dortige Militärverpflegsmagazin vorkommenden Bauarbeiten, Lieferungen und Nebenleistungen findet infolge Erlass des k. und k. Reichskriegsministeriums Abt. 8 H. B. Nr. 3492 vom 29 Dezember 1905. Montag am 26 März 1906, 10 Uhr vormittags (Stadtzeit) in der Kanzlei der Militärbauabteilung des 10. Korps in Przemyśl (ulica Górna Nr. 4) eine schriftliche Offertsverhandlung statt.

2. Unternehmungslustige werden eingeleladen sich durch Überreichung schriftlicher Offerte an dieser Verhandlung zu beteiligen.

3. Die Kosten der zur Vergebung gelangenden Bau meisterarbeiten und Leistungen betragen zirka 55.200 K.

4. Die Leistungen werden nur im Gesamten, d. h. einen einzigen Unternehmer überlassen.

5. Das Anbot ist nach Prozentnachlässen auf die Preise des bei der Militärbauabteilung des 10. Korps seit 1. Mai 1905 in Kraft stehenden Preistarifes, einschliesslich der im detaillierten Kostenvoranschlage enthaltenen Akkordpreise zu stellen.

6. Die Konkurrenzbedingungen, welche jeder Offerent zu erfüllen hat, wenn auf sein Offert Rücksicht genommen werden soll, dann die genau einzuhaltenden Offertformularien sind in der im Punkte 1. erwähnten Kanzlei gegen Empfangsbestätigung zu übernehmen.

7. Daselbst sind auch die für den abzuschliessenden Vertrag geltenden allgemeinen und besonderen Bedingungen, dann die Baubehelfe zur Einsicht und Bestätigung durch die Konkurrenten oder deren gehörig legitimierte Vertreter aufgelegt, und können in der Zeit vom 15 bis 25 März 1906 täglich zu den gewönlichen Amtsstunden (8 Uhr früh bis 2 Uhr nachmittags Stadtzeit) eingesehen werden.

8. Das von den Konkurrenten zu erlegende Vadium ist mit 5 Prozent der Gesamtkosten, d. i. mit 2800 K. bemessen.

Dasselbe ist längstens bis zum 24 März l. J. 2 Uhr nachmittags Stadtzeit an die Kassa der genannten Militärbauabteilung gegen Depositenschein zu übergeben.

9. Die von jedem Ersteher zu erlegende Kaution beträgt das Doppelte des Vadiums.

10. Jeder Offerent hat sich gegenwärtig zu halten, dass er laut Artikel I. der allgemeinen Vertragsbedingungen bezüglich der Erklärung des Ärars über die Annahme des Offertes auf das Rückleittsbefugnis, sowie auf die Einhaltung der gesetzlich normierten Fristen zur Annahme seines Versprechens oder Antrages verzichtet und dass sein Anbot für ihn vom Tage der Offerteinreichung unwiderruflich, für das Ärar aber erst vom Tage der Genehmigung durch die berufene Militärbehörde rechtskräftig bindend ist.

Verwaltungs-komission der k. u. k. Militär-Bauabteilung des 10. Korps.

Przemyśl, am 12 März 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 28/6 Stow. C. 34 (1906)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Żurawno.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe i zaliczkowe w Żurawnie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Wskutek uchwały walnego zgromadzenia z dnia 26 stycznia 1906 zmieniono §§. 4. 5. 6. 10. 12. 13. 17. 19. 21. 23. 24. 25. 26. 36 i 39 statutów, zaś §§. 9 i 20 wyeliminowano.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: Dostarczanie członkom Stowarzyszenia kapitałów potrzebnych do prowadzenia handlu przemysłu i gospodarstwa za pomocą wsbólnego kredytu.

Obecnie: Podniesienie zarobku lub gospodarstwa przez dostarczanie im na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych do obrotu w handlu, przemyśle i gospodarstwie zapomocą wspólnego kredytu. Zarząd dotąd składał się z trzech dyrektorów.

Obecnie składa się z dwóch dyrektorów i jednego zastępcy.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Dyrektorowie Mojżesz Lempert i Izak Lempert, zastępca dyrektora Mojżesz Groll.

Ogłoszenia: nastąpią w czasopiśmie „Samopomoc“ we Lwowie.

Data wpisu: 21. lutego 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 17 lutego 1906.

Amortyzacye.

L. cz. T. V. 1/6 (1924 2—3)

Na prośbę Machli Moser z Budzanowa wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej, wydanej przez Towarzystwo kredytowe w Budzanowie Nr. 421/Tom B. z daty 1 lutego 1898 na 240 koron 22 hal. opiewającej, na której zamieszczone było zastrzeżenie płatne do własnej ręki wkładającej.

Zarazem wzywa się edyktalnie posiadacza tejże książeczki wkładkowej, ażeby ją w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż inaczej książeczka ta uznaną będzie za pozbawioną wszelkiej mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 12 lutego 1906.

G. Z. NcIII. 1/6 (1) (1886 2—3)

Das k. k. Bezirks-Gericht in Zbaraż fordert den Inhaber der dem Semen Kinach in Verlust gerathenen, von der Lebens et Renten-Versicherungs-Gesellschaft „Globus“ in Wien unterm 1 October 1902 ausgestellten Polize Nr. 24.276 auf, dieselbe dem hiesiegen Gerichte binnen einem Jahre von der letzten Verlautbarung dieses Edictes an gerechnet, anzuzeigen, widrigens nach Verlauf dieser Frist auf Antrag diese Polize als amortisiert erklärt werden wird.

Zbaraż, 17 Februar 1906.

L. cz. T. 13/6 (1) (1870 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Dyrekcyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie imieniem własnem i Józefa Antoniego Kopaczka działającej, wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następującej, rzekomo przez pana Józefa Antoniego Kopaczka zaginionej policy ubezpieczeń na zycie, wystawionej przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na imię tegoż Józefa Antoniego Kopaczka, opatrzonej liczbą 88.677 Tab. V, opiewającej na kapitał 1000 koron, płatny po latach 31, skoro zabezpieczony dożyje dnia 1 maja 1935 lub zaraz w razie jego wcześniejszej śmierci.

Posiadacza powyższej policy, wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, w przeciwnym bowiem razie, po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny. Oddział VI.

Kraków, dnia 25 lutego 1906.

L. cz. IV. 135 (2) (1914 2—3)

Na wniosek Sary Hochwald, Getzla Hochwalda i Mechli Hochwald zam. Amarant w Rohatynie z 17 listopada 1905 Nr. IV. 13/5 jako tabularnych właścicieli realności whl. 284 ks. gr. gm. Rohatyn zarządza się po myśli § 118 i następnych ust. hip. wdrożenie postępowania amortyzacyjnego celem amortyzacyi następujących wierzytelności:

1. zahipotekowanej wedle poz. 1 karty C. realności whl. 284 ks. gr. gm. Rohatyn w stanie biernym części tej realności Mojżesza Leiby Hoffmana wierzytelności Salamona Weidmana i Chai Berli Weidman w kwocie 140 złr. mon. konw. zpn. na podstawie skryptu z 18 lutego 1833;

2. zaprenotowanej wedle poz 2 karty C. tej realności na udziale Elkona Glasberga, wierzytelności Abrahama Hauptmana w kwocie 1007 złr. 36 ct. mon. konw. zpn. na podstawie weksla z 9 września 1832;

3. zahipotekowanej wedle poz. 3 karty C. tej realności na wierzytelności powyżej pod 2 wymienionej wierzytelności Marka Hauptmana w kwocie 260 złr. 38 ct. mon. konw. zpn. na podstawie uchwały magistratu miasta Drohobycza z 28 września 1836 D. 1246;

4. zahipotekowanej wedle poz. 8 karty C. tej realności w stanie biernym wierzytelności powyżej pod 3 naprowadzonej wierzytelności Arona Pinkasa Kahane w kwocie 800 złr. mon. konw. zpn. na podstawie wyroku polubownego z 8 marca 1847.

5. zaprenotowanej wedle poz. 9 karty C. tej gminy w stanie biernym wierzytelności wyżej pod 3 naprowadzonej wierzytelności Leo Rapaport w kwocie 509 złr. 15 ct. mon. konw. zpn. na podstawie weksla z 12 lutego 1847;

6. zahipotekowanej wedle poz. 10 karty C. tej gminy wierzytelności Schlomy Weidmana w kwocie 260 zł. 38 ct. mon. konw. zpn. na podstawie cesyi z 28 kwietnia 1853;

7. zahipotekowanej wedle poz. 4 karty C. tej realności w stanie biernym części tej realności dawniej Elkona Glasberga własnej wierzytelności Doory Glasberg w kwocie 350 złr. mon. konw. zpn. na podstawie wyroku polubownego z 28 kwietnia 1840;

8. zahipotekowanej wedle poz. 5 karty C. tej realności na udziale dawniej Elkona Glasberga własnym wierzytelności ks. Antoniego Kuczyńskiego w kwocie 100 złr. mon. konw. zpn. na podstawie skryptu z z 11 października 1841;

9. zahipotekowanej w stanie biernym części tej realności dawniej Elkona Glasberga własnej wedle poz. 7 karty C. tej realności wierzytelności ks. Antoniego Kuczyńskiego w kwocie 95 złr. mon. konw. zpn. na podstawie wyroku z 28 czerwca 1845;

10. zahipotekowanej w stanie biernym części tej realności Elkona Glasberga własnej wedle poz. 6 karty C. tej realności wierzytelności pupilów Saula Hulkowera za wszelką szkodę z zarządu majątkiem pupilarnym po Saulu Hulkower przez Elkona Glasberga wyniknąć mogącą na podstawie uchwały z 3 marca 1845 l. 27.

Realność whl. 284 ks gr. gm. Rohatyn stanowi obecnie tabularną własność Sary Hochwald, Getzla Hochwalda i Mechli Hochwald zam. Amarant.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli wyżej pod 1 do 10 wymienionych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Pawlikowskiego w Rohatynie.

Wzywa się wszystkich roszczących sobie prawa z powyższych wpisów względnie prenotacyi, by roszczenia swe zgłosili w sądzie najdalej do 15 kwietnia 1907 pod rygorem iż inaczej w razie bezowocnego upływu terminu edyktalnego na wniosek podających dozwoli sąd amortyzacyi powyższych wpisów i prenotacyi i odnoszących się do nich wpisów i dozwoli wykreślenia tych wpisów i prenotacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 16 grudnia 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C I. 44/6 (1) (1856 3—3)

Przeciw Motiowi Reitmann, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Esterę Reitmann pozew o 624 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 9 kwietnia 1906.

Celem strzeżenia praw Motia Reitmanna ustanawia się pana Bartłomieja Olenkiewicza w Skałacie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Motia Reitmanna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skałat, dnia 27 lutego 1906.

L. Dzien. hip. 147/6 (1909 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Samborze oddział VIII. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Selmana vel Salamona Hirscha i Szewy z Begleiterów Hirsch, właścicieli realności, objętej whl. 310 ks. gr. Waniowice, zarządza się odnośnie do zaintabulowanych w stanie biernym powyższej realności, jako na karcie ubocznej ciężarów, a mianowicie wedle karty C. poz. 1) 2) i 3) prawa zastawu dla sumy 3000 złr. pol. na rzecz Ignacego Zbijewskiego wedle poz. 4) zaprenotowanego na rzecz Barbary z Sozańskich Grabowskiej prawa zastawu dla sum 2833 złr. pol 10 gr., 2397 złr. 24 gr., 1900 złr. pol., c) wedle poz. 5) zanotowanego na rzecz tejże Barbary z Sozańskich Grabowskiej wytoczenie pozwu przeciw Antoniemu Sozańskiemu o zapłatę 2949 złr. 10 gr. i 3960 zł. pol., d) wedle poz. 6) wpisanego na rzecz Teresy z Siemaszków Sozańskiej prawa zastawu dla sumy 2090 złr. pol. i 2000 złr. pol., a wreszcie e) wedle poz. 7) wpisanej jako kaucya dla dochodu rocznego z masy mał. Michała Kochawskiego kwoty 281 złr. pol. postępowanie amortyzacyjne.

Wzywa się tych wszystkich, którzyby do wyż poszczególnionych wierzytelności rościli sobie jakiekolwiek pretensye, ażeby takowe najdalej do dnia 1 marca 1907 w tutejszym sądzie zgłosili, ileże po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu zostanie na wniosek proszących dozwoloną amorzacya zupełne wykreślenie tychże ciężarów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Sambor, dnia 16 stycznia 1906.

L. cz. C. I 53 6 (1) (1846 2—3)

Przeciw Łukaszowi vel Łuciowi Kierdziakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Haliczu przez Iwana i Eustachego Kierdziaków z Siemikowiec pozew o własność 4/12 części realności objętej whl. 89 gm. kat. Siemikowce z przyn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 31 marca 1906 godzinę 9 rano w tutejszym sądzie biuro Nr. 5

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Łukasza vel Łucia Kierdziaka ustanawia się pana dr. Jana Lityńskiego adwokata krajowego z Halicza kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Łukasza vel Łucia Kierdziaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Halicz, dnia 18 lutego 1906.

L. 31 566.

Obwieszczenie.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 28. lutego 1906 l. 5156. zarządziło, że bydło rogate, owce, kozy i świnie z Holandyi wolno wprowadzać względnie przeprowadzać do względnie przez królestwa i kraje zastąpione w Radzie państwa tylko za szczególnem od przypadku do przypadku uzyskanem pozwoleniem tego Ministerstwa pod warunkami, które ono przepisze.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z uwagą, że w podaniach o pozwolenie na ten przywóz, względnie przewóz należy wymienić miejsce pochodzenia, rodzaj, ilość i miejsce przeznaczenia zwierząt, jakoteż stacye graniczne, przez które ma być uskuteczniony przywóz względnie przewóz.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14 marca 1906.

Ч. спр. С. V. 79/6 (1) (1948)

Против Томі Топольницкому которого місце побуту не є відоме, вніс Стефан Марцинюк, господар з Лещатова в ц. к. повітовім суді в Сокали позов о внесене співвласности після гіпот. вик. ч. 74 кн. гр. Лещатів обнятого через продаж.

На підставі позву визначено день судовий до устної розправи на 3 цьвітня 1906 о години 8 рано комната ч. III.

Для стереженя прав Томи Топольницкого установляє ся пана Дра Філіповского у Сокали куратором.

Тойже куратор буде Тому Топольницкого в згаданій справі на єго небезпечність і кошти так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. повітовий суд, Відділ V.

Сокаль, дня 23 лютого 1906.

Prez. 903. 18 P/3. (1940)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej z dniem 9. maja 1906. o godzinie 9 się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych na rok 1906. przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie przewodniczącym Sądów przysięgłych J. W. Pana Dr. Adolfa Sahanka c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta Sądu obwodowego a zastępcami przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta Sądu obwodowego Artura Fangora, c. k. Radcę Sądu krajowego wyższego Włodzimierza Huzara i Radców Sądu krajowego Apolinarego Ebenbergera, Józefa Karanowicza, Teofila Gielitowicza, Światosława Szankowskiego, Fryderyka Bertoniego i Dra Bohdana Krynickiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 8. marca 1906.

Edykt

L. cz. Cg. I. 10/6 1 (1951)

Przeciw Eisigowi Awerbachowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Chaję Aberbach zam. Schieber i Maxa recte Mendla Aberbacha pozew o uznanie prawa własności spadkobierców Eisiga Awerbacha do efektów w masie depozytowej Awerbacha Eisiga złożonych.

Na podstawie pozwu została wyznaczona I audyencya na 21. marca 1906 o 9 godzinie rano w sali Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pana Eisiga Awerbacha ustanawia się Pana Dr. Zygmunta Skowrońskiego adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział I.

Lwów, dnia 6. marca 1906.

NADESŁANE

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

CHOROBY PIERSIOWE

SYROP z PODFOSFORANU WAPNA

pp. GRIMAULT et Cie. Aptekarzy

Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skuteczne sprawia działanie w chorobach *płuc i oskrzeli piersiowych; leczy najuporczywsze katary, zagaja tuberkuły płucne u suchotników; powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w nieustannym kaszlaniu*, tak rozpaczanie nieznośnego dla chorych. Pod jego działaniem *pocenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się* i chory odzyskuje szybko zdrowie.

SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego, Reckera, Slepińskiego, Ehrbara, Biskra. W Krakowie w aptekach pp.: Wiszniewskiego, Redyka i Mikuckiego.

Jako pewną lokacyę kapitałów

polecamy:

4% Listy zastawne Tow. kred. ziemskiego.
4% i 4½% Listy zastawne Banku krajowego.
4% i 4½% Listy zastawne Banku hipot.
4% i 4½% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczania osobnej prowizyi.



Przez 1 karzy wielokrotnie jako wzrost idealny środek przeciw katarze i zalecany

Skutek zdumiewający. We wszystkich aptekach.

Doniesienia prywatne.

Na ślubne i weselne suknie Jedwab — **Adamaszkowy i brokadowy Jedwab** — **Kryształowy i morowy Jedwab** — **Crêpe de Chine i Eolienne Jedwab**

na bluzki, suknie we wszystkich cenach, jakoteż najnowsze czarne, białe i kolorowe jedwabie „HENNEBERGA“ od 60 cnt. do złr. 11·35 za metr, franco i już oclone aż do domu. — Wzory odwrotną pocztą. **Fabryka jedwabiu HENNEBERG, Zurych (Zürich).**

Nowo otworzony Magazyn towarów bławatnych i płócien
Lwów, ul. Halicka l. 12 pod firmą

Antoni Uwiera

obok dawnego sklepu p. Ludwiga.

Poleca na sezon wiosenny najmodniejsze materyały na **suknie i kostyumy damskie.**

Wielki wybór wyrobów fantazyjnych na Bluzki, zefiry, perkale, woale i Batysty francuskie, płótna krajowe i rumburgskie. Bielizna stołowa biała i kolorowa, chustki na głowę i do okrycia, pledy angielskie i t. p. Wszelkie towary są na składzie w doborowych gatunkach i sprzedaje takowe po nadzwyczaj tanich cenach.

Pasaż Mikolascha.

TEATR EDISON

Obrazów kinematograficznych towarzystwa Pathé Fréres w Paryżu. Codziennie nader zajmujące przedstawienia z dziedziny natury, sportu, widowisk, humoru i pola bitwy. Najnowsze zdjęcia oryginalne. Szczyt doskonałości techniki!

W soboty i niedziele 2 przedstawienia.

Początek o godz. 8 wieczór i o 4 po poł.

Bilety wcześniej w biurze Plohna.

Ostrzeżenie.

Doszło do mojej wiadomości, że niektórzy usiłują się z maszynami do szycia rozsiewają następujące oszczerstwa o mojej firmie: jedni że firma moja bankrutuje i tylko resztę maszyn wysprzedaję, drudzy, że płacą dla mojej **filii w Krakowie** i tym sposobem wyzyskują dobrą wiarę P. T. Publiczności. **Oświadczam stanowczo, że jedno i drugie jest blagą**, sprzedaję nie i zmiana **jak również filii w Krakowie nie posiadam.** Trzymam maszyny tylko w najlepszym gatunku, sprzedaję je tanio i to z tymi, nie jestem w możności posługiwać się agentami, którzy za swoje pośrednictwo otrzymują 20—30% prowizyi. **200 maszyn mam zawsze na składzie do wyboru.**

Pierwszy i największy w kraju skład maszyn do szycia i haftu „CENTRAL-BOBBIN“.

Tylko we Lwowie, Hotel Żorża

PROSZĘ ŻĄDAĆ CENNIKÓW.

Józef Iwanicki,
mechanik i specyalista.

Dependance HOTEL BRISTOL 1 p. TEATR ROZMAITOŚCI

Występ najlepszych sił artystycznych.

Codziennie 2 nowe senzacyjne komedye.

Artystyczny Zakład rytowniczy

A. ZIGMANA

Lwów, ul. Sykstuska l. 14.

Przyjmuje wszelkie zamówienia wykonując takowe gustownie, tanio i na czas. Stampilie kauczukowe i metalowe, tablice i napisy metalowe, numera orjentacyjne, tablice graniczne, odznaki dla straży, obcęgi do plomb, numeratory i stampilie z datami dla c. k. Starostw, Sądów, urzędów pocztowych, banków i t. p. Marki pieczątkowe oraz różne grawiury na metalach. Skład drukarń kauczukowych i farb do stampilij. Dla Urzędów znaczny opust. Cenniki gratis i franco.

VI. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

Członków Kasy zaliczkowej w Glinianach

stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

odbędzie się dnia 25. marca 1906 o godzinie 12-tej w południe, w biurze Stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

I. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1905.
II. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek tejże o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1905.
III. Wniosek Rady zawiadowczej co do rozdziału czystego zysku z roku 1905.
IV. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1906

Gliniany, dnia 12. marca 1906.

Rada zawiadowcza Kasy zaliczkowej w Glinianach,

stow. zarejestrowanego z ograniczoną poręką

H. Mayer, przewodniczący. **D. Hochberg**, sekretarz.

Ogłoszenie.

W dniu 26. marca 1906, o godzinie 3-ciej popołudniu, odbędzie się w biurze Towarzystwa Spółki pożyczkowej L. 423

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej ze swych czynności w roku 1905, § 33. stat.
2. Przedłożenie i zatwierdzenie zamknięcia rachunków za rok 1905 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum, § 49. stat.
3. Wybór 3 członków do Rady nadzorczej.
4. Wnioski członków.

Bełz, dnia 12. marca 1906.

Spółka pożyczkowa w Bełzie,

Stow. zarej. z nieograniczoną poręką

J. Kessel, sekretarz. **Izak Mader**, prezes.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 5·— za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**

Edmunda Riedla, Lwów.

Krasomówstwo

Mieczysława Rościsz wskiego: „Krasomówstwo“. Sztuka zabierania głosu w różnych okazyach życia codziennego (Zasady prowadzenia rozmowy, poso czych, retoryki wyższej i poprawnej korespondencyi). Cena koron 2·40. Do nabycia we wszystkich księgarniach i u nakładcy Stanisława Köhlera Księgarza we Lwowie franko za nadesłaniem przekazem ko on 2·85

Obwieszczenie.

W KONCESYONOWANYM

Zakładzie Zastawniczym w Jarosławiu

odbędzie się na dniu 5. kwietnia 1906 licytacyjna sprzedaż kosztowności objętych liczbami kart zastawniczych do 15937 oraz różnych przedmiotów do 3097. Sprzedane zostaną również papiery wartościowe pozycye do liczby 1116.

5 kor. i więcej zarobku dziennego

Towarzystwo domowych robót pończoszkowych. Poszukuje osób obojga płci do wyrobu pończoch na naszej maszynie. Pojedyncza i szybka praca przez cały rok w domu. Zadnych poprzednich wiadomości nie potrzeba. — Odległość nie stanowi przeszkody a my sprzedajemy pracę.

Towarzystwo domowych robót pończoszkowych

Thos. H. Whittick i Ska.

Praga, Petrské nám. 7 — 276.

Osoba wolna, inteligentna, szuka miejsca zarządu u starszego wdowca. Nieznajoma, poste restante, Przemyśl.

Narzędzia ogrodnicze i pszczelarskie

poleca

Fr. CHLADEK

magazyn wyrobów żeaznych, metal. Lwów, Rynek 45.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr

Gwarancya za całość.

32 wozów meblowych patentow.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 108.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada). ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 5.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.